

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 9 LUTEGO.

№ 11

ROKU 1848.

JEDNOCZEŚNE POŁĄCZENIE UPRAWY ROLNĘJ, Z UPRAWĄ LEŚNĄ.

Niepodpada wątpliwości, że zamożność leśna, jakiegokolwiek bądź kraju, prowincji, albo też dóbr ziemskich, nie z samy tylko w ogóle wziętej przestrzeni lasów, lecz z stanu składających też lasy części, a w szczególności wieku, wzrostu i zwarcia drzew na tej przestrzeni rosnących, ocenić się daje. Im mniej jest w lasach gołoborzów, bagien nie zarosłych, lub też zarosłych drzewem karłowatym i t. p. przestrzeni drzewa nieprodukujących czyli halizn, a nadto: im lepiej pozostała powierzchnia zarosła jest drzewem, wreszcie, im toż drzewo więcej jest pożądane w okolicy, tem zamożność lasów w stosunku do przestrzeni tychże daleko będzie większa.

Jeżeli z wysiewów zboża, nie możemy nigdy powziąć trafnego wyobrażenia o utracie z gruntów pod uprawą rolną zostających, tem mniej słusznie, sądziłibyśmy o zamożności lasów, z samy tylko ich rozległości.

Co większa, są lasy najczęściej sosnowe i dębowe, nietylko już z przyczyny wyżej wspomnianych nieużytków, ale jeszcze zkadu pod niepomyślną wróżbą dla przyszłości rosnące, takimi są:

1. Knieje tak zwane podszyte sosnowe, gdzie młodzież do pewnej wysokości pod starodrzewem wyrosła zupełnie, albo też w znacznej części, przez tenże zagłuszoną została. (*)

2. Lasy sosnowe, albo dębowe, na gruncie dobrym lub średnim, zbyt przeredzone, które z dawna wystawione będąc na dowolne i nieporządne cięcie, nieograniczoną paszę inwentarzy, zamiast dobrze wzrosłej młodzieży własnego gatunku, podrosłe są chrustem liściowym, lub też skarlłowaciałą, w krzew zamienioną dębiną i t. p. drzewem liściowem.

W każdym z powyższych zdarzeniu, trudne jest zarządzenie złemu i przywrócenie gruntowi leśnemu, utraconej że tak powiem produkcji drzewnej, bez wystawienia się na znaczne koszty; i tak:

W pierwszym: niepozostaje jak: (*)

a) Jeżeli młodzież zupełnie jest zagłuszoną i żadnej nadziei nieczyniąca: wyciąć takową w pień i oczekiwać nowego osiania się naturalnego, od pozostałego starodrzewu, zwłaszcza gdy ten w dostatecznej do tego znajduje się ilości.

W przeciwnym razie, z uprawą sztuczną w pomoc przyjść trzeba.

(*) Zagłuszoną młodzież sosnową poznaje się z licznych gałązek krótkiego i zbyt cieniutkiego wierzchowego pędu, a na tymże wyrosłych słabych i zwiedłych pączków. Wewnątrz za przycięciem takiego drzewka, słoje drzewne zaledwie gołym okiem dostrzeżone być mogą, tak, iż drzewko kilkadziesiąt lat mające zaledwie grubości tyki grochowej lub chmielowej dochodzi.

(**) O czem na str. 185 w dziele o Gospodarstwie Leśnem przez Auleitnera w Warszawie 1845 r.

b) Jeżeli młodzież w pewnej tylko części jest zagłuszoną a zresztą dobrze wzrosła; wówczas: Wybrać starodrzew, z największą jednak uwagą; ażeby młodzież przy spuszczeniu i wywórze drzewa, jak najmniej ucierpiała.

W takim razie nie ma innego środka, jak okrzesywać stare drzewa z gałęzi przed ich ścinaniem; ścinając zaś, spuszczać takowe w stronę, gdzie upadając najmniej szkody zrządzą. Nakoniec leżące drzewo poprzecinawszy na sztuki, do dróg powyciągać; to ostatnie działanie, w czasie śniegów znacznie ułatwione być może.

W drugim zdarzeniu: nierównie trudniejsze jest postępowanie, chrust bowiem i drzewo liściowe skarlłowaciale musi być wykarczowane, dla otwarcia miejsca panować mającej młodzieży; która albo sposobem naturalnym, przez osianie się drzew starszych, (jeżeli to nastąpić może) albo też za pomocą uprawy sztucznej bądź przez zasiew bądź przez wysadzenie, zaprowadzoną zostanie. Lubo zdarza się niekiedy że nawet i po wykarczowaniu chrustów liściowych, trawy i t. p. chwasty zwłaszcza w tegim gruncie, nową przeszkodą wzrostu panującej młodzieży stać się mogą.

Ztąd wynika, że szczególnie przy ocenianiu lasów, uwaga na podobny powyższemu stan lasów, w jakim się też znajdować mogą, powinna być zwracana. Lecz przystępując do rzeczy gdzie głównie idzie nam o poprawę tak niekorzystnego stanu lasów i przywrócenie gruntowi leśnemu utraconego w pewnej mierze przyrostu drzewnego; przekonanie się tu wypada, jak wzorowem jest postępowanie najbliższych sąsiadów naszych, Niemców, w podobnym ostatniemu zdarzeniu.

W Wielkim Księstwie Hesskiem gdzie tak jak w całym Niemczech, a szczególnie państwie Pruskiem, gospodarstwo rolne i leśnictwo na wyższym znajduje się stopniu, umiano nietylko pokonać wspomniane trudności ale nawet dnieść jeszcze niejaki korzyści, a to: za jednoczesnem połączeniem uprawy rolnęj, z uprawą leśną.

Zamieszczony w Gazecie Powszechnej leśnej i myśliwéj (Allgemeine Forst und Jagd Zeitung) z miesiąca stycznia 1844 na stron. 36 ustęp jest treści następującej:

„Części lasów do których się odnosi wspomniona uprawa, są zwykle zbyt przeredzone, stare, fizycznie niedoskonałe, dla paszy leśnej przystępne, dębowe i sosnowe drzewostany, które sposobem naturalnym odmłodnić się nie dają. Takie przestrzenie po wycięciu drzewa, dzielą się na morgi, oddają w użytek rolny, sposobem cząstkowego wydzierżawienia i przed zimą, lub też w ciągu zimy karczują. Po czem zaraz na wiosnę, a w razie gdyby grunt nie mógł być odpowiednio w tak krótkim czasie przygotowany, dopiero następującej jesieni, w gruncie na wzór dobrze uprawionej roli przysposobionym, rozpoczyna się uprawa leśna, bądź przez wysadzenie, bądź przez zasiew.

W pierwszym przypadku: wysadzenie odbywa się w zastoso- waniu do gatunku ziemi i innych miejscowych okoliczności 3 do 10 letniemi sadzonkami, bukowemi, jesionowemi, dębowemi; (z których starsze winny być mocno obełanemi), albo też 2 do 3 letniemi sosenkami, modrzewkami, świerkami i t. p. zawsze w 4 do 5 stopowych kwadratach. Pomiędzy tem sadzą się kartofle i tytoń przez lat kilka następujących; w silnym jednak gruncie, dotąd tylko dopóki dozwoli zwartość, której młodociany drzewostan w krótkim czasie dochodzi.

Dzierżawiący podobne karczunki obwiązani są drzewka wysadzone wraz z uprawianemi przez nich roślinami, starannie pielęgnować, takowe na każde wezwanie oficyalistów leśnych, okopywać, od zarosnięcia trawą i chwastów czysto utrzymywać, i w ogóle na wszystkie, w ciągu teje uprawy, przedsiębrane roboty pomysłny wzrost i ochronę drzewek na celu mające, uwagę swoją zwracać.

W drugim przypadku: jeżeli w miejscu wysadzenia wybór padnie na zasiew, najwłaściwiej będzie skutecznie tenże bezpośrednio na posiewach żyta albo owsa; czyli to w rowkach na 4 do 5 stóp odległych (gdzie siewnik mógłby być zastosowany) czyli też w doleczkach siewnych, również foremne na 4 do 5 stopowych kwadratah przysposobionych.

Jak tylko zboże pod którego osłoną nasienie drzewne wykiełkowało, sprzątnięte zostanie, dzierżawiący winni są całą przestrzeń gruntu, w pośród drzewek dobrze zmotylować; spulchnienie to gruntu następnej wiosny powtórzyć, i uprawę roślin okopowych przedsięwziąć, postępując zresztą jak w poprzedzającym przypadku.

Jeżeliby miał być uprawiony taki gatunek drzewa, który najlepiej pod cieniem pozostałych drzew udaje się jak np. buk; wówczas zgodziliśmy się na zasiew w miejscu otwartem pomiędzy zbozem; sposob powyższej uprawy znalazłby także zastosowanie w pośród przerzedzonych drzewostanów. Doświadczenia bowiem w tej mierze czynione okazały, że karczowanie przy odpowiedniej orce, i użyciu zwykłego pługa, w drzewostanie dębowym, w którym 15 do 20 sztuk drzew starych na jednym morgu znajdowało się (*) łatwo dopełnić się dało i że pod dębami, gdzie zasiewy rzędowe buczyny pomiędzy zbożem uskutecznione były, poprzedniej jesieni po 36 mialtrów (**) kartofli z morga zbierano.

Po sprzącie zboża, znowu uprawa kartofli międzyrzędowa może być powtórzoną, a tém samém skoro później żołądz obrozi i dębina w sposób naturalny obsieje się, mieszany drzewostan bukowy z dębowym może być wyhodowany. Podobne postępowanie łączy naturalne i sztuczne odmłodzenie lasu z uprawą wspólną środkującą plodów rolniczych.

Co do ważności spulchnienia gruntu leśnego, jak również opisanego wyżej sposobu połączenia uprawy to następnie objaśnia się:

Przekarczowaniem gruntu leśnego, zwykle w pienki obfitujące, otrzymuje się najprzód znakomita masa drzewa z korzeni, które przy zwyczajaję wyrobce drzewa bezażytecznie pozostałyby w ziemi. Korzyść ta bardzo jest ważną, zwłaszcza iż przy zaspokojeniu części potrzeb opałowycych grunt doskonale spulchnia się.

Nadto, liczne doświadczenia nauczają, że przez spulchnienie gruntu ułatwia się przenikanie powietrza atmosferycznego a z tém pokarm roślin stanowiących gazów, jak niemniej rosy i deszczu, przysparzając wykształcanie się we wszystkich kierunkach korzeni. Pulchność ziemi dopomaga również dostawianiu się wilgoci z głębi ziemi do wierzchniej warstwy gruntu; a tém samém rozkładowi chemicznemu i tworzeniu się wspomnianych pierwiastków dla życia roślin niezbędnych, podwyższając widocznie wzrost sadzonek drzewnych i z tém uprawianych roślin.

Zład pochodzi, że na podobnych karczunkach w czasie upałów letnich, w gruncie nawet piaszczystym, w głębokości kilku cali, znaleźć już można ziemię świeżą i wilgotną; gdy tymczasem nieuprawiany, ściśły i zadrmiony grunt leśny, w tym samym czasie niekiedy na kilka stóp głęboko wysycha. Podczas gdy w tym ostatnim, sadzone drzewka, zwykle obumierają; na tamtym w pełnej zieloności i bujnie rosną; zład też bardzo często, w gruncie uprawianym i spulchnionym widzieć można 3 lub 4 letnie do 1 1/2 stopy wyrosłe sosnki, na 5 do 6 stóp długości korzonki swoje w ziemi rozścielające a przytém nadzwyczaj silnemi pędami, jak równie takiemiż igłami i świeżemi pączkami, odznaczające się.

Oby i w naszym kraju starano się naśladować podobne przykłady, które nastreczając sposobność utrzymania życia i liczne zarobki pracy uboższej klasie mieszkańców, a szczególnie biednym naszym właścicielom, zdolne są podwyższyć wartość ziemi a tém samém zobaczyć teje właściciela,—przypominając nam jedną z najpierwszych zasad narodowego gospodarstwa:

Że, ktokolwiek własny swój majątek powiększa, ten nietylko sam sobie, lecz i całemu krajowi, znakomitą świadczy przysługę.

Pisałem w Warszawie dnia 28 stycznia 1848 roku.

Auleitner były Nadleśny Lasów Rządowych.

PSZCZOŁY MOŻNA TAKŻE USYPIAĆ ETEREM.

(z Tyg. Rol. Przem. Lwowskiego.)

W Bruxelli robił pewien nauczyciel szkoły weterynarskiej, próby usypiania pszczoł eterem. Za narzędzie do tego służy mu kula szklana z otworem korkiem zatkanym, przez który dwie czyste rurki szklane przechodzą, jedna aż do dna kuli w której się eter znajduje przedłużoną; druga trochę tylko z korka wystająca. Pierwszą, zaginającą się powyżej korka w kącie tępy, przykładają do ust, drugą formującą kąć prosty wprowadzają się poziomo do jednego z przytkanych otworów ula. Te niepowinny być zbyt mocno zatkanie; niejaki bowiem przystęp powietrza jest potrzebny. Aby się eter dostał do ula, dmucha się w rurkę sięgającą do dna kuli. Przez parę sekund są pszczoły bardzo żywe brzęcząc nadzwyczajnie, powoli jednak brzęk słabnie a za minutę następuje głucha cisza. Gdy się ul podjeźmie, cały rój leży na dnie uspijony, ani jedna pszczoła nie zostanie wewnątrz ani na plastrach. Teraz można pomału i bez przeszkody, miód wybrać.—W kwadrans potem nie dawała jeszcze żadna pszczoła oznaki życia, lecz że się to działo wieczorem, niepodobna oznaczyć jak długo trwało uspienie, nazajutrz jednak rano taka sama panowała żywość i skrzętność w ulu co dniem wprzód.

Potwierdzenie się powyższego doniesienia o użyteczności eteru w pszczolnictwie, mogłoby przynieść pszczolarzom nie małe ułatwienie w ich zatrudnieniach; nie byłoby potrzeba do żadnej czynności w pasiece pomocnika, a wszystko dałoby się łatwiej i prędzej wykonać niż za pomocą dymu. Wartaloby przeto na przyszłą wiosnę, taką samą urządzić próbę z eterem, aby się lepiej przekonać czy przez to pszczoły nie marnieją. Jeżeli bowiem (czego się lekkać należy) pszczoły na tém cierpią, środek ten mogłoby być tylko w niektórych wypadkach użytym. Życzymy sobie przeto, aby czynione w tej mierze doświadczenia, podane były do powszechniej wiadomości.

Dr Pfeiffer podaje w wiadomościach berlińskich następujący sposób postępowania.

Po przytkaniu otworu ula, podkłada się pod tenże gąbkę średniej wielkości, w eterze umaczoną. Wnet usmierza się w ulu szmer pszczoł, poczem wyraźnie słychać jak na dół spadają.

Podniosłszy we dwie minuty potem ul do góry, cały rój leży na dnie mniej więcej uspijony. Mało która pszczołka zostaje się w komórkach lub na plastrach. Teraz daje się z klocków dwucalowych, w poprzek ułożonych, podwalać aby się pszczoły nie dusiły i powietrze je ożywiało. Największą ich część powraca już w przeciągu godziny do postawionego znowu na swoje miejsce ula. W późniejszej porze trudno się spodziewać, ażeby pszczoły nową robotę rozpoczęły, wszakże korzyści wynikające z tego postępowania są oczywiste. Miód nie dostraje smaku eterowego, pszczoły wypędzają się tym sposobem prędko i z łatwością i życie jest im zachowane poczem albo się osiedlają w nowych ulach, albo stare zaludniają. Cała operacja odbywa się bez niebezpieczeństwa; odurzone pszczoły nie mają ani chęci ani siły do kąsania, tego tylko przy tém przestrzegać należy, aby się eter nie zetknął z płomieniem. Wydatki są nie wielkie: bo funt

(*) Zatem na naszym, dwa razy tyle.

(**) Malter=12 szefli berlińskich, szefel=13,740 garncy polskich

nieocyszczonego eteru, którego się w tym razie używa, kosztuje tyłko 1 zlr. 20 kr., a do każdego pnia wystarczą dwie łyżki.

O przemyśle w Czechach.

Przemysł czeski dobiegł wysokiego stopnia rozkwitu i może śmiało iść w zawody ze wszystkimi na stałym lądzie Europy, niektóre zaś rekedzielnie, w dokładności wyrobów, przewyższają zagraniczne. Wschodnią część kraju po największej części zaludnioną jest tkaczami. Tak np. u stóp gór kerkonoskich (Riesengebirge) prócz machin, liczą 55,000 tkaczy, 3000 blicharzów i 400,000 robotników zajmujących się przędzeniem, razem więc blisko 460,000 pracowników zajętych wyrobami płóciennymi. Wykazy statystyczne z r. 1845 przedstawiają 114 fabryk papieru, 77 przedziałni i zakładów wyrobów bawełnianych i 87 farbiarni. Głównym miastem sukienników i fabrykantów płótna jest Liberec (Reichenberg). Niewdając się w wyliczanie mnogich kuźnic żelaza, wspomniemy o znakomitych fabrykach szkła czeskiego, które rozchodzi się po wszystkich częściach świata. Wedle ostatniego wykazu czasopisma towarzystwa przemysłowego w 1844 roku, 22,000 cetnarów szkła czeskiego wyszło za granicę. Kryształy czeskie tylko z angielskimi mogą się równać. W całym cesarstwie austriackim najważniejsze fabryki cukru z buraków są czeskie. Główne miasta handlowe oprócz Pragi są: Pilzno, Czeska Lipa, Rumburg, Liberec, Hajda, Cheb (Eger) i Budziejowice. Wszystkie te miasta tak między sobą jak z Pragą połączone są bitymi drogami, które powysadzone są drzewami owocowymi. Pierwszą koleją żelazną na stałym lądzie Europy, otworzono r. 1825 w Czechach z Budziejowic do Linczu. W ostatnich latach spostrzegamy szybki wzrost ludności. Roku 1842 liczono 4 205,000 mieszkańców, we dwa lata później ilość ta dobiegła liczby 4 457,000. Cała ta ludność zamieszkuje 286 miast 279 miasteczek i 12,053 wiosek. Na 948 milach czworobocznych, stosunkowo tylko w niektórych prowincjach niderlandzkich spotykamy taki natłok mieszkańców. Lud czeski, jakkolwiek pojętny i pracowity, przecież z własnej ziemi wyżyć się nie może, każdego więc roku massy muzykantów, ogrodników, strzelców, leśniczych i t. p. dla zarobku opuszczają Czechy. Rolnictwo, rekedzielnie i górnictwo czeskie zasługują na osobne obszernie dzieło; tu podajemy tylko ostateczne wypadki, o ile takowe mogą nam posłużyć do wyrobienia pojęcia o zasobach materialnych tego kraju.

Przestroga dla uprawiających len.

Jest to zły zwyczaj siać len nasieniem z ostatniego zbioru; najlepszy len musi się tym sposobem wyrodzić. Zawołani gospodarze w okolicach gdzie najwięcej i bardzo dobrego lnu sieją, i wielki nim handel prowadzą, jak na przykład w Inflanciech, na Białejrusi i t. d. nie wprzód nasienia lnanego używają do siewu, aż dopóki przynajmniej lat kilka w przewiewnym miejscu onego nie przechowają. Siedmioletnie nasienie ma być najlepsze i nigdy prawie nie zawodzi, a len bywa z niego wielki i mający włókno, które łatwo daje się obrabiać.

Jak należy nakładać masło, aby się dało długo przechować?

Naczynie gliniane wypłókać dobrym octem winnym, i masło do brze wypłókać i posolone nakłaść tak twardo, ażeby najmniejszego dołka nie zostawić, gdzieby się powietrze zakraść mogło. Potem związać naczynie grubym papierem i postawić w miejscu wilgotnym, ale gdzieby nie było stęchlizny. Biorąc do użytku masło, przepłókać je w świeżej wodzie i na każdy fuut dodać pół soli.

Sposób wygubienia gąsienic.

Sadzy funtów 16 utłuc miazgę i rozpuścić w czterech wiadrach wody, potem mieszając dolać jeszcze ośm wiader wody i tym ługiem z sadzy skrapia się całe drzewo za pomocą sikawki ręcznej. Naza jutrz znajdziesz wszystkie gąsienice nieżywe na ziemi. Drzewu nie tylko, że ten ług nie nieszkodzi, ale owszem pomaga; bo liście zwykle nabierają świeżości. Nie dałoby się ten sposób zastosować do kapusty i do innych warzyw? Byłoby to wielkie dobrodziejstwo dla wiesniaków.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

W roku 1847 wyprowadzono do Cesarstwa Rossyjskiego różnych wyrobów z fabryk w mieście Warszawie istniejących, a mianowicie: oleju dystylowanego za rs. 2151; obić papierowych za rub. sr. 14,860, fortepianów za rs. 11,140 powozów za rs. 17,255; kapeluszy słomkowych za rs. 8580; kwiatów sztucznych, piór dąskich i wojskowych za rs. 4627; przetworów chemicznych za rs. 13,850; cerat i skór lakierowanych za rs. 2380; instrumentów rzniętych za rs. 150; skór wyprawnych za rs. 777; świec stearynowych za rs. 6515; ston muzycznych za rs. 931; odlewów żelaznych, machin parowych i narzędzi rolniczych za rs. 17,660; broni palnej i siecznej za rs. 49 wyrobów drucianych i grempli za rs. 113, płótna metalowego za rs. 219 instrumentów muzycznych dętych za rs. 3935; instrumentów mechanicznych, matematycznych i fizycznych za rs. 775; wyrobów z nowego srebra za rs. 22,864; wyrobów złotem i srebrem platerowanych za rs. 44,255; wyrobów z blachy lakierowanej i metalowych za rs. 21,685; złoconych ram za rs. 1499; luster za rs. 16,320; wyrobów kotlarskich za rs. 12,200; guzików i ozdób wojskowych za rs. 813; wyrobów włosianych za rs. 3586; wyrobów srebrnych za rs. 7952; kobierców za rs. 39,200. Wyprowadzono zatem wyrobów fabrycznych za sumę rs. 276,281; — zaś rekedzielnicy i rzemieślnicy wyprowadzili, a mianowicie: iglarze za rs. 113; kapelusznicy za rs. 2505; kamieniarze za rs. 910; magazyny mód za rs. 1677; perukarze za rs. 96; rekwawicznicy za rs. 7874; śiodlarze za rs. 11,451; szmuklerze za rs. 18903; stolarze za rs. 31,248; szewcy meczy za rs. 115; damscy za rs. 3376; złotnicy za rs. 7952 czyli razem za rs. 86,220.

Z B O Ź E.

Z Gorlic 14 stycznia. Ceny targowe zboża spadły o 12 kr. m. k. na korcu i tak: korzec pszenicy dostać można było wczoraj po 7 zlr. 48 kr., żyta na 6 zlr., jęczmienia na 5 zlr. do 5 zlr. 12 kr., owsa na 2 zlr. 24 kr. a korzec grochu i bobu po 8 zlr. m. k. Spadnięcie to jest skutkiem większej przystawy zboża na targi powodowanej potrzebą gotówki, która się zazwyczaj z nastającym nowym rokiem, jako chwilą wypłaty czeladzi i różnych uiszczeń; mniej więcej każdemu gospodarzowi uczuć daje. W handlu atoli hurtowym trzymają się ceny stałe; dopytującym bowiem spekulantom, nie chcą właściciele sprzedąć trójki (korzec pszenicy, żyta i jęczmienia) od 19 zlr. m. k. z odstawą w połowę drogi; za korzec owsa w wielkiej partji żądają w Dembowcu 2 zlr. 30 kr. m. k. bez odstawy, dają już 2 zlr. 24 kr. m. k.

Jaki obrót wezmą ceny ku wiosnie i dalej, trudno w tej chwili odgadnąć; z jednej bowiem strony nie wielka namłotność, a zatem tylko średnia p. r. plennaść (urodzaj) zboża, tudzież zupełny niedobór ziemniaków, który na wartość zboża przeważnie wpływać musi, zdają się zapowiadać wielki niedostatek między ludem i wielką drożyznę; gdy przeciwnie z drugiej strony ociąganie się właścicieli i spekulantów ze sprzedażą ku wiosnie, tudzież znacznie zmniejszona grająca śmiertelnością ilość konsumentów, do weale innych upoważniają wniosków. Wśród tych sprzeczności, toć tylko pewna, że kwestja zbożowa jest dziś jedną z najważniejszych, i że ją dopiero stan zasiewów zimowych (ozimki) na wiosnę, należyćie rozwiązać potrafi.

Projektowana budowa drogi z Gorlic do Tarnowa, która tak ważną pod względem przemysłowym i handlowym stać się może, a z drugiej strony otwierając obfite źródło zarobku, lud wiejski od nędzy i niechybnego głodu zachowacby potrafiła, uzyskała już sankcję rządową i jeżeli choroby nie będą na zawadzie, rozpocząć się ma w przyszłym maju.

Lwów od 14 do 19 stycznia. Przecięcie cen produktów było na stępujące: Za korzec pszenicy od 6 złr. do 6 złr. 48 kr., żyta od 4 złr. 48 kr. do 5 złr. jęczmienia od 3 złr. 12 kr. do 3 złr. 40 kr. owsa od 2 złr. 24 kr. do 2 złr. 36 kr., hreczki 4 złr. 12 kr. Korzec kartofli od 2 złr. 24 kr. do 2 złr. 48 kr. Cetnar siana 52 kr. do 1 złr. 3 kr. słomy 32 do 36 kr. Para skór wołowych 13 złr. 30 kr. do 14 złr. Cetnar toju topionego 25 do 26 złr. Garniec okowity na 30 stopni bez opłaty w hurtowej sprzedaży 55 do 58 kr. w drobnej zaś 1 do 1 złr. 3 kr. m. k.

Na targ dnia 17 stycznia przypędzono 310 wołów, atoli w czasie przepisanych godzin targowych nie sprzedano.

Szczecin 1 lutego. Interesa pszenicą ograniczają się na zakupach na targu miejskim, gdzie za 128—131 funtową żółtą pszenicę płacono 57 do 61 talarów wespel. Na dostawę wiosenną za 130 do 131 funtową pszenicę pomorską płacono 63 talary. 1 żyto na miejscu nie bardzo odchodzi, ciężkie wystawiono na targ po 40 do 42 tal. na dostawę wiosenną za 82 funtowe płacono 41 1/4 tal. jęczmień podobnież niepokupny, jest na miejscu po 35 do 38 talarów na dostawę wiosenną 75 funtowy duży pomorski po 38 talarów kupić można. Owies na miejscu płać po 25 do 27 tal. na wiosenną dostawę 50 funtowy oddają po 26 tal. wespel. Grochów nominalna cena 44 do 47 tal. Rzepaki zimowe szybko rozkupują po 76 do 78 tal. wespel.

Gdańsk 3 lutego. Ponieważ ceny zbożowe na tutejszym targu znacznie spadły, i dowozy tu także ustają a w tym tygodniu bardzo były szczupłe. Zdaje się że w Polsce posiadacze ziemscy bardzo wysokie wyobrażenie mieć muszą o cenach zboża na wiosnę, bo bardzo mało na sprzedaż wystawiają, i chcą się doczekać cen jeszcze wyższych, dla tego tu nadeszło już kilka obstalunków od miasteczkowych kupców na zakup zboża. Wielkie i długo trzymające mrozy, przyczyniają także poniekąd do małego dowozu; kartofle w skutek tego uciepieć także mogą w dołach zle pokrytych i obawiać się przychodzi o zasiewy ozime. Na rynku miejskim płacono: Pszenicę 122 do 134 funtową po 58—80 sr. gr., (zł. 22 gr. 24 do zł. 32 korzec). Żyto 114—128 funtowe po 42—52 sr. gr. (zł. 16 gr. 12 do zł. 20 gr. 24 korzec). Groch 45—51 sr. gr., jęczmień 101—116 funtowy 40 do 50 sr. gr., owies 25—27 sr. gr. za szefel. Okowita 21 1/2 do 21 1/3 talara za 120 kwart 80 pCt. Tr.

Wrocław 4 lutego. Dzisiejszy targ mało nam daje przedmiotu do doniesień; dowozy pszenicy i żyta nie były tak znaczne jak poprzednich tygodni, a pomimo tego bardzo złe mniemanie panowało, i tak rzeczy stały, że za średnie gatunki żyta nie chciano płać cen wyższych od niższych na dawniejszych targach. Kilkakrotnie wytaczano pytanie jak e widoki przedstawia handel zbożem w najbliższym czasie. Niepodobna w tym względzie nie stanowczego powiedzieć, gdyż w tej chwili trudno ocenić jakie będą dalsze dowozy jakoteż i dalsze żądania. Dalszemu obniżeniu cen tyleż widzimy przyczyn co i okoliczności podnieść je mogących. Wstrzymanie się producentów od sprzedaży, po opadnięciu cen, trwające jeszcze żądania do Śląska górnego, nakoniec według ostatnich wiadomości, powstające na nowo zakupy do Czech, również powinny stanąć na przeszkodzie dalszemu cen obniżeniu, jak stojące jeszcze na Odrze i za zejściem lodów na targ przybyć mające znaczne ilości (blisko 2000 wespeli) żyta, jakoteż trwający niepokup na zewnętrznych targach sprzeciwiają się wszelkiemu cen podniesieniu. Najlepsze gatunki pszenicy poszukiwane są przez piekarzy i młynarzy, i skoro tylko towar wszelkim warunkom odpowiada, stosunkowo do innych gatunków płacone są bardzo wysoko. Takie doskonałe gatunki płacono dziś: białej pszenicy 73—74 nawet 75 sr. gr. (30 zł. korzec) żółtej 70—72 sr. gr. (zł. 28 do 29 korzec). Że zaś takich gatunków rzadko na targu dostać, ceny powyższe za wyjątkowe uważać należy.

Londyn 29 stycznia. Dowozy zboża i maki małe były tego tygodnia, a że dziś nie wielu kupców na targ przybyło, nie sprzedano i tego, ale ceny poniedziałkowe utrzymały się. Z zagranicy przybyło około 1000 kwarterów owsa. Ostatnie przecięciowe ceny londyńskiego targu: Pszenica 54 szyl. 8 pensów (zł. 48 gr. 10 korzec) Jęczmień 31 szyl. 2 pens. (28 zł. gr. 5 korzec), owies 26 szyl. 10 pens. (zł. 24 gr. 5 korzec), groch 35 szyl. 7 pens. (zł. 30 gr. 20 korzec). Na wełnę nie ma wielkiego pokupu, lecz z powodu niższemu dyskontu Bankowego spodziewają się większego ruchu.

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC LUTY 1848 ROKU.

Bulka mątowa za gr. 3 ważyć ma lutów 7; Strucla mątowa za gr. 6 lutów 14; Bulka z maki posłedniejszej za gr. 2 lutów 10 Strucla z takiejże maki za gr. 6 fun. — lutów 30. Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże maki za gr. 12 funt 1 lutów 28; Placek solony za gr. 1 lutów 9. Chleb żytny pyłowy oraz Chleb z maki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za gr. 5 fun. — lutów 30 bochenek chleba za gr. 10 funt 1 lutów 28 bochenek chleba za gr. 20 fun. 3 lutów 24 Chleb razowy. Bochenek chleba za gr. 5 funt 1 lutów 8 bochenek chleba za gr. 10 fun. 2 lutów 16 bochenek chleba za gr. 20 fun. 5 lutów — Mięsa wołowego funt gr. 12; krowiego lub z bukatów gr. 11, funt połędwicy gr. 24. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 13; Schabu funt gr. 11; Słoniny świeżej funt gr. 24; Słoniny wędzonej czyli suszonej funt zł. 1 cielęciny gr. 13.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8 Lutego 1848 roku.	ŻĄDAJĄ		DAJĄ.	
	R. sr. kop.	R. sr. kop.	R. sr. kop.	R. sr. kop.
I. WEXLE.				
Berlin 100 talarów	2 M.	92—10—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	91—59—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140 70—	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6—45—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100 50—	100	—
Petersburg ditto.	1 M.	100 75—	100 25—	—
Paryż 300 franków	2 M.	76—20—	75—90—	—
Wiedeń 150 zlr.	2 M.	95—10—	94—80—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	92—10—	—	—
2. M O N E T Y.				
Rosyjskie Imperjały				
Holender. dukaty nowe				
ditto stare ważne				
Frydrychsдоры Pruskie				
Rosyjskie assygnaty				
Austrjackie bilety bankowe za 150 zlr.				
3. P A P I E R Y.				
Oblig. Skarbowe za 100 rs.				
„ „ „ 4% rs.				
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (°)		14—60—	14—58—	
„ „ „ nowe za 100				
Obligacje udziałowe na 300 zlp.				
Obligacje cząstkowe na 500 zlp.				
Certyfikaty Banku lit. B na 200 zlp.				
Serje wylosow lit. na — zlp.				
Dowody Kom. Centr. Likw. zlp. 100				

Wartość kursu kop. 7 1/2